

KS. JAN WILK

PASTORALNA TROSKA KOŚCIOŁA O ROZWÓJ I WYCHOWANIE RELIGIJNE DZIECKA

Kościół, świadomy misji przekazanej przez samego Założyciela, Jezusa Chrystusa, chce wobec wszystkich ludzi być pośrednikiem zbawienia. Szczególnie jednak bliskie są mu dzieci, bo przecież o nich Pan niegdyś powiedział: *Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przychodzić do Mnie; do takich bowiem należy Królestwo niebieskie* (Łk 18, 16; Mt 19, 14; Mk 10, 14). Ojciec święty Jan Paweł II uzupełnia tę myśl gdy mówi: *Troska o dziecko, jeszcze przed narodzeniem od pierwszej chwili poczęcia (...) jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka* (FC 26).

W niniejszym opracowaniu zajmiemy się małym dzieckiem — do 6 roku życia. Wczesne dzieciństwo jest czymś więcej niż tylko fazą niedojrzałości, z której się po prostu wyrasta. W tym okresie formują się fundamenty, na których oprze się cały rozwój psychiki starszego dziecka, a później człowieka dorosłego. Przeżycia małego dziecka, jego radości i lęki mogą wpłynąć trwale na jego równowagę psychiczną i postępowanie. Dlatego sprawą bardzo ważną jest, by wychowując nawet całkiem małe dziecko pamiętać, że okres ten decyduje o jego dalszym rozwoju¹.

Zastanowimy się kolejno w tym artykule nad wewnętrznymi warunkowaniami i kontekstem religijnym rozwoju i wychowania małego dziecka oraz posługą Kościoła wobec takiego dziecka i jego rodziny.

¹ H. Olechowicz, *Pierwsze kroki wśród ludzi. Problemy wychowawcze najwcześniejszego dzieciństwa*, Warszawa 1969 s. 6.

1. WEWNĘTRZNE UWARUNKOWANIA RÓZWOJU I WYCHOWANIA MAŁEGO DZIECKA

Okres niemowlęcy i okres dalszych lat rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym są okresami, w których psychika ludzka rozwija się nadzwyczaj bujnie i z wielkim rozmachem. Psychika dziecka, dążąca do gromadzenia podstawowych doświadczeń i elementarnej wiedzy o świecie, starająca się zdobyć orientację w środowisku i poznać coraz dokładniej i lepiej rzeczy oraz istoty, z którymi się w życiu styka, działa we wczesnym dzieciństwie z wielką energią i żywotnością. Podobnie jak dziecko w pierwszych miesiącach, a następnie w pierwszych latach swego życia rośnie szybciej (waga i wzrost) niż w późniejszych okresach, tak też tempo rozwoju umysłowego we wczesnym dzieciństwie jest niewątpliwie szczególnie szybkie. Wiek przedszkolny jest zatem wiekiem nadzwyczaj intensywnego rozwoju życia duchowego dziecka i jako taki zasługuje na szczególną uwagę psychologów i wychowawców. Wszystko to jest możliwe wówczas, kiedy dziecko ma warunki pozwalające mu na prawidłowy jego rozwój².

Tempo i kierunek rozwoju najpierw zależy od stanu zdrowia organizmu oraz układu neurohormonalnego. Układ ten scala wszystkie tkanki i narządy w jedną funkcjonalną całość. Dzięki niemu dziecko może się rozwijać i działać w konkretnej rzeczywistości jako jednostka i osoba. Powyższy system stanowi podstawę zdolności przystosowawczych dziecka i pozwala mu przetrwać w zmieniających się warunkach środowiskowych³.

Paralelnie z wymienionymi czynnikami wewnętrznymi do normalnego rozwoju dziecka wymagane jest odpowiednie żywienie⁴, a także dalsze czynniki jak: słońce, powietrze i warunki klimatyczne⁵.

Rozwój zasadniczo jest stymulowany przez dalsze warunki zewnętrzne — otoczenie, które dostarcza dziecku właściwych bodźców na dany wiek i poziom umysłowy. Udział dorosłych w prawidłowym rozwoju małego dziecka jest niezbędny. Oni to pielęgnują dziecko oraz stwarzają liczne okazje do zabaw ruchowych lub je organizują. Dostarczają informacji o rzeczywistości i ludziach. Rozwijają mowę dziecka. A poprzez swój przykład, ustosunkowanie się do dziecka i do innych ludzi, przez swoje formy zachowania i metody wychowawcze zaspakajają podstawowe po-

² H. Spionek, Problemy rozwojowe i wychowawcze wczesnego dzieciństwa, Warszawa 1972 s. 80 nn.

³ Czynniki rozwojowe człowieka. Pod red. N. Wolańskiego, Warszawa 1972 s. 80 nn.

⁴ Tamże, s. 287 nn.

⁵ E. Hurlock, Rozwój dziecka, Warszawa 1961 s. 58—60.

trzeby dziecka⁶. Zaspokojone potrzeby zapewniają prawidłowy jego rozwój. Oprócz tego umożliwiają małemu dziecku maksymalne przystosowanie się do środowiska rówieśniczego, rodzinnego, a w okresie następnym — szkolnego.

Potrzeby stanowią główne mechanizmy działania i zachowania każdej jednostki⁷, dlatego omówienie powyższego kryterium rozwoju osobowości dziecka potraktujemy szerzej.

Najogólniej potrzeby, które człowiek przejawia, dzieli się przeważnie na dwie grupy: na potrzeby biologiczne (według innych: fizyczne, pierwotne, wrodzone, podstawowe, obiektywne) i potrzeby psychiczne (społeczne, wtórne, wyuczone, psychogeniczne, wyższe)⁸.

Potrzeby biologiczne mają na celu utrzymać równowagę fizjologiczną w organizmie. Do tej kategorii potrzeb należy zaliczyć potrzebę jedzenia, picia, oddychania, snu itp. A. Maslow podkreśla, że *...potrzeby fizjologiczne są najbardziej przemożnymi z wszystkich potrzeb. U osoby, która nie ma co jeść, której grożą niebezpieczeństwa, która pozbawiona jest miłości i szacunku otoczenia najpewniej głód odczuwany będzie najsilniej*⁹.

Na bazie potrzeb biologicznych kształtują się potrzeby psychiczne, czy też społeczne w dużej mierze zdeterminowane przez otoczenie i nabyte przez naśladownictwo i przyzwyczajenie¹⁰. Stąd też każdy człowiek *...posiada indywidualny, zróżnicowany układ potrzeb, ponieważ każdy został wyposażony w odmienne dyspozycje fizyczne i psychiczne, wzrastał w odmiennych warunkach rodzinnych, wychowywany był według innych wzorów, norm i ideałów*¹¹.

Do potrzeb psychiczno-społecznych dziecka za N. Han-Ilgiewicz¹² zalicza się następujące grupy:

- klimat psychiczny
- kontakt z innymi ludźmi
- potrzeba aktywności
- potrzeba poczucia wzrostu i rozwoju.

⁶ S. Gerstmann, *Kształtowanie uczuć dzieci i młodzieży*. Warszawa 1959, s. 20—21.

⁷ K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1967 s. 78 nn.

⁸ S. Garczyński, *Potrzeby psychiczne. Niedośyt. Zaspokojenia*. Warszawa 1972 s. 8. Należy zaznaczyć, że nie ma jednolitej klasyfikacji potrzeb, np. H. Murray wymienia 48 potrzeb, H. Bernard rozpoznał aż 140 instynktów (według niego są to potrzeby).

⁹ J. Reykowski, *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*, Warszawa 1964 s. 138.

¹⁰ Garczyński, j.w. ss. 13—18.

¹¹ J. Skorupska-Sobańska, *Potrzeby nastolatków a wychowanie w rodzinie*. Warszawa 1971, s. 13.

¹² N. Han-Ilgiewicz, *Potrzeby psychiczne dziecka*, Warszawa 1961, s. 15.

Do normalnego rozwoju dziecka konieczny jest *klimat* pogody, spokoju, życzliwości, oznaki poszanowania godności osobistej dziecka. Na pierwsze miejsce w klimacie psychicznym wysuwa się przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa¹³. Niektórzy autorzy (m. in. A. Maslow, M. Grzywak-Kaczyńska) potrzebę bezpieczeństwa, ze względu na jej wartość, zaliczają do tzw. potrzeb podstawowych (decydujących o życiu człowieka). Zaspokojenie tych potrzeb, a w tym potrzeby bezpieczeństwa, posiada ogromne znaczenie dla prawidłowego rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, moralno-społecznego i religijnego dziecka. Potrzeba bezpieczeństwa zapewnia mu zdrowie psychiczne i pozwala *...spokojnie, ufnie spojrzeć w przyszłość*¹⁴. Dziecko ma poczucie pewności, że nic złego go nie spotyka, że wszystko zawsze szczęśliwie się rozwiąże¹⁵. S. H. Preston uważa, że istotnymi elementami, z których rodzi się poczucie bezpieczeństwa są: miłość, akceptacja i stałość — stabilizacja¹⁶. Bezpieczeństwo (*security*) — jest wypadkową warunków materialnych, mieszkaniowych, a zwłaszcza postaw emocjonalnych małżonków — rodziców względem siebie i dzieci.

Poczucie bezpieczeństwa bezpośrednio wiąże się z drugą grupą potrzeb, z których na pierwsze miejsce wysuwa się potrzebę afiliacji. Przejawia się ona w tendencji zbliżania się do innych osób do utrzymywania z nimi bliższych kontaktów natury emocjonalnej. Potrzeba ta szczególnie rolę odgrywa w rozwoju emocjonalnym dzieci. Dzieci darzone miłością rodziców, otoczone opieką, mają odpowiednie warunki do zaspokojenia potrzeby afiliacji. Rodzice wzmacniając omawianą potrzebę nagrodami sprawiają, że utrwała się i generalizuje na kontakt z rodzeństwem, innymi członkami rodziny oraz rówieśnikami¹⁷. Dojrzała i pełna miłość rodziców prowadzi do całkowitej akceptacji dziecka (*przyjęcia go takim jakie jest*)¹⁸, co jest warunkiem akceptacji innych ludzi przez dziecko¹⁹.

W dalszej kolejności dzieci odczuwają potrzebę różnej formy aktywności, zaczynając od aktywności motorycznej niemowlęcia, poprzez aktywność manipulacyjną małych dzieci, czynności skierowane do zwal-

¹³ T. Kukołowicz, Poczucie bezpieczeństwa w rodzinie. ZN KUL XIII/1970/1 s. 49—62, D.W. Winnicott. The family and individual development. London 1965, s. 30 nn.

¹⁴ N. Han-Ilgiewicz, j.w. s. 24.

¹⁵ T. Kukołowicz, j.w. s. 49.

¹⁶ M. Porot, L'enfant et les relations familiales, Paris 1971, s. 16.

¹⁷ K. Lovell, Psycho-pedagogie des enfants. Paris 1965, s. 232 n.

¹⁸ Wyżej wymieniony S.H. Preston traktuje akceptację jako składnik poczucia bezpieczeństwa, inni — jako odrębną potrzebę podstawową. Por. T. Kukołowicz, Akceptacja dziecka w rodzinie, w: *Zagadnienia wychowawcze w aspekcie zdrowia psychicznego* 4(1970) s. 35—45.

¹⁹ Z. Zaborowski, Koncepcja rozwoju społecznego dziecka, w: *Kwartalnik Pedagogiczny* 1(1969) s. 145—158.

czania przeszkód i przeciwników, naśladownictwo, dociekania do momentu współdziałania oraz współbrzmienia z rodziną i otoczeniem²⁰. Ta potrzeba wiąże się najbardziej z czynnikiem tzw. *trzecim* czyli duchowym²¹.

Rozwój wymienionych potrzeb, w miarę upływu lat, *wyostrza* w dziecku potrzebę uznania, prestiżu i własnej indywidualności. Zaspokojenie tych potrzeb daje jednostce pewność siebie, poczucie własnej wartości, dodatniej samooceny oraz tożsamość własnego rozwoju.

Proces rozwojowy i wychowawczy dziecka zależy również od jego temperamentu, który jest ważnym składnikiem struktury emocjonalnej, biorącej udział w motywacji²². Temperament bowiem stanowi tę część składową naszej osobowości, która najsilniej jest związana z naszą cielesnością z tzw. konstytucją fizyczną. Jest to więc materiał surowy, wrodzony, który przynosimy z sobą na świat i który wpływa na kształtowanie się naszej osobowości²³.

J.P. Pawłow różni cztery temperamenty:

- mocny — zrównoważony — ruchliwy, wg terminologii Hipokratesa (sangwinik),
- mocny — zrównoważony — powolny (flegmatyk),
- mocny — niezrównoważony — ruchliwy (choleryk),
- słaby (melancholik)²⁴.

Dziecko o temperamencie mocnym — zrównoważonym i ruchliwym jest pogodne, odporne na zmęczenie, łatwo zapomina o doznanych przykrościach. Jeśli znajduje się w normalnych warunkach wychowawczych wówczas nie sprawia większych trudności. Ponieważ jednak jest sugestywne, łatwo może odstępować od przyjętych uprzednio zasad. Dziecko o temperamencie mocnym — zrównoważonym — powolnym jest pogodne, odporne i nie sprawia większych trudności wychowawczych. Ze względu jednak na swoją powolność w reakcjach, robi wrażenie leniwego i opieszalego. U dziecka o temperamencie mocnym — niezrównoważonym — ruchliwym proces pobudzania góruje nad procesem hamowania. Dlatego jest bardzo żywe, ale równocześnie nie zrównoważone. Ten temperament, może więcej niż inne, wymaga odpowiednich metod i środków wychowawczych. Natomiast u dziecka o temperamencie słabym istnieje przewaga procesu hamowania nad pobudzaniem. Jest mało odporne na trudne sytuacje, nieśmiałe w podejmowaniu decyzji, stroniące i zamykające się przed innymi dziećmi. W wychowaniu wymaga dużej

²⁰ Han-Ilgiewicz, j.w. s. 75.

²¹ K. Dąbrowski, *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Warszawa 1975, s. 100—105. Porównaj również Kunowski, Poręba, Masłow.

²² P. Poręba, *Pedagogizacja rodziców*, w: *Studia Warmińskie VI*(1969) s. 432.

²³ M. Grzywak-Kaczyńska, *Psychologia dla każdego*, Warszawa 1975 s. 97.

²⁴ S. Rubinsztejn, *Podstawy psychologii ogólnej*. Przekład pod red. T. Tomaszewskiego, Warszawa 1962 s. 866—876.

wyrozumiałości i delikatności, a przede wszystkim atmosfery zaufania. Należy dodać, że trudno spotkać dzieci i w ogóle ludzi posiadających czyste temperamenty. Najczęściej temperamenty są mieszane z przewagą jednego z nich.

Proces rozwojowy i wychowawczy dziecka warunkuje także historia jego życia²⁵. Mamy tu na myśli: doświadczenia i przeżycia objęte jego świadomością i pamięcią i nie objęte. Badając więc tę historię, trzeba zwrócić uwagę także na odziedziczone właściwości dziecka. Mogą to być skłonności epileptyczne, charakteropatyczne czy socjopatyczne utrudniające normalny rozwój jego osobowości. Przyczyną takiego przypadku może być m.in. alkoholizm zakorzeniony w rodzicach czy dalszych przodkach. Poza tym dziecko może posiadać niekorzystne właściwości wrodzone, które nabyło drogą jakiegoś przypadku: choroby w łonie matki, w czasie porodu, czy też tuż po urodzeniu. Nie przekazuje ono tych cech swoim następcom, ale wpływ ich na jego zachowanie się może być znaczny. Podłożem ich jest najczęściej uszkodzenie mózgu, wyższych czynności nerwowych lub analizatorów.

Ten odziedziczony i wrodzony materiał jest w pewnym stopniu losem człowieka, a w niektórych przypadkach decyduje o jego całym życiu, np. przy niedorozwoju umysłowym, przy różnych kalectwach wrodzonych, przy silnych skłonnościach do pewnych chorób psychicznych²⁶.

2. KONTEKST RELIGIJNY ROZWOJU I WYCHOWANIA MAŁEGO DZIECKA

Wszystkie przeżycia dzieciństwa, zwłaszcza przeżycia potrzeb mogą być rozważane w kontekście religijnym. Wówczas są one drogą rozwoju wiary²⁷. Zaspokojenie elementarnych potrzeb ułatwia dziecku otwarcie się na Pana Boga. Każde bowiem dziecko zdrowe, normalnie rozwijające się jest bardzo wrażliwe na Boga²⁸ i podatne na wychowanie religijne. Ma predyspozycje ku temu, aby stać się człowiekiem w pełni religijnym²⁹. Istota religii natomiast polega przede wszystkim na możliwości otwarcia się na rzeczywistość wewnątrz i poza światem widzialnym³⁰.

²⁵ P. Poręba, *Pedagogizacja...* j.w. s. 435—437.

²⁶ M. Grzywak-Kaczyńska, *Psychologia...* s. 98—99; M. Żebrowska, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1961 s. 78.

²⁷ M. Leist, *Die Glaubenserfahrung des Kindes*, w: *Katechetische Blätter* 9(1970) s. 513—526.

²⁸ A. Kriekemans, *Pédagogie générale*. Paris 1967, s. 103; J. Kabziński, *Źródła przeżyć religijnych u dzieci w wieku przedszkolnym*, w: *Homo Dei* 2(1972) s. 143 nn.

²⁹ J. Pastuszka, *Człowiek religijny jako problem psychologiczny*. ZN KUL 1(1963) s. 13.

³⁰ J. Wilk, *Wpływ rodziców na religijność dziecka do 6 lat*. w: *RTK KUL* 6(1975) s. 56—57.

Dziecko przeczuwa istnienie drugiego świata, który mu się z niezwykłą siłą narzuca. Na tym etapie rozwojowym daje się zauważyć charakterystyczna i zupełnie spontaniczna ciekawość o charakterze metafizycznym³¹. Mówi się też, iż rzeczywistość metafizyczna jest nieskończenie bliższa małemu dziecku niż świat otaczających go zjawisk. *Nigdy dzieci lepiej nas nie rozumieją jak wtedy, gdy stajemy zdecydowanie na stanowisku metafizycznym. Dziecko jest zasadniczo metafizykiem; ęci je Absolut, a wymyka się byt przypadkowy*³².

To nastawienie teocentryczne małego dziecka w rodzinie chrześcijańskiej, obok środowiska osób prawdziwie wierzących, modlących się może aktualizować i pogłębiać Pismo św. oraz liturgia, jako praktyczne streszczenie wiary chrześcijańskiej³³.

Treści wychowania religijnego najdokładniej odpowiadają potrzebom dziecka, szukającego dla siebie oparcia i poczucia bezpieczeństwa. Dlatego też M. Pfliegler twierdzi, że świadome bezreligijne wychowanie dziecka może nastąpić tylko wtedy, gdy *najbardziej naturalne odczucia dziecka zostaną pominięte*. Są bowiem w dziecku zamówienia religijne. Oczekuje ono na słowa i czyny świadczące o dobrym Bogu³⁴.

Mentalność małego dziecka jest jakby predysponowana do przybierania najbardziej autentycznych postaw religijnych. Dziecko niemal spontanicznie łączy się do religii i zmierza ku niej całą swoją istotą. Wymienia się następujące podstawowe predyspozycje dziecka przedszkolnego, na których może i powinno bazować wychowanie religijno-moralne:³⁵

- przeżywanie zależności od innych (czyli doświadczenie uzależnienia swego istnienia od kogoś);
- łatwość symbolicznych oznaczeń;
- zaciekawienie przyczyną sprawczą istniejących rzeczy (skąd i dlaczego?);
- upodobanie do wszystkiego, co niezwykle i cudowne;
- zdolność do naśladownictwa i identyfikacji.

Te wszystkie predyspozycje małego dziecka bardzo dobrze aktualizują się i rozwijają w kontekście religijnym, który może stworzyć środowisko rodziny chrześcijańskiej dające świadectwo o miłości Boga i bliźniego³⁶.

³¹ P. Bovet. *Le sentiment religieux et psychologie de l'enfant*. Neuchâtel 1951 s. 35.

³² H. Łubińska de Lenval. *O modlitwie dziecka*, w: *Katecheta* 6(1962) s. 353.

³³ T. Tomaszewska, *Myśli o wychowaniu religijnym Heleny Łubińskiej de Lenval*, w: *Więź* 5(1961) s. 39.

³⁴ M. Pfliegler, *Der rechte Augenblick*, Wien 1960 s. 13.

³⁵ A. Just, *Psychologiczne podstawy religijnego wychowania dzieci*, w: *O Bogu i o człowieku*, 1969 s. 225—240.

³⁶ H. Halbfas. *Psicologia e didattica nella nuova catechesi*. Torino 1964 s. 23—30.

Mówiąc o psychicznej dyspozycyjności dziecka na treści religijne należy też wspomnieć o rozwoju przedstawień Boga³⁷. Dzieci już ok. 4 roku życia zdolne są do przedstawienia Boga jako sprawcy wszystkiego oraz Istoty pełnej dobroci i miłości. W rozwoju dziecięcych przedstawień Boga wylaniają się trzy charakterystyczne tendencje: antropomorfizm, personifikacja i transcendentalizacja. W miarę doprzewania umysłowego antropomorfizm zanika na rzecz personifikacji, a ta znów udoskonala się poprzez transcendentalizację. Wprawdzie dziecko przedszkolne nie osiąga jeszcze pojęcia Boga jako ducha, niemniej świadomość jego ok. 7 roku życia przygotowuje się, by takie pojęcie w odpowiednim czasie i warunkach wytworzyć.

3. POSŁUGA KOŚCIOŁA WOBEC MAŁEGO DZIECKA

Ponieważ rodzice dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców (DWCH 3). W tym trudnym procesie wychowania winny rodzinę wspierać szersze społeczności, tj. Kościół i państwo. Kościół w różny sposób pragnie okazywać troskę pastoralną o małe dziecko, w tych tak bardzo zasadniczych latach jego rozwoju i wychowania w rodzinie. Oto niektóre formy troski pastoralnej Kościoła.

A. OPIEKA DUSZPASTERSKA NAD DZIECKIEM POCZĘTYM³⁸

Zbyt często jeszcze człowiek liczy się dopiero od chwili swego przyjścia na świat i wpisania w metrykę urodzenia, podczas gdy naprawdę jest on prawdziwym człowiekiem już w łonie matki, od momentu poczęcia. Dlatego Sobór Watykański II z mocą przypomniał, iż życie ludzkie z największą troską należy ochraniać od samego jego poczęcia (KDK 51). Zatem, wobec rodziców oczekujących dziecka trzeba wykorzystać niemal każdą duszpasterską okazję ku temu by podnosić godność życia ludzkiego i godność rodzicielstwa. Należy nawiązywać do tej godności w homiliach, kazaniach i katechezach, zwłaszcza przy okazji takich świąt jak: Zwiastowanie Pańskie, Macierzyństwo Najśw. Maryi Panny, Boże Narodzenie i święto Najświętszej Rodziny. Do akcentowania tych myśli bardzo odpowiada też początkowy okres roku liturgicznego tj. ad-

³⁷ Z. Szmigiel, O rozwoju przedstawień Boga u dzieci w wieku przedszkolnym, w: *Częstochowskie Studia Teologiczne* 1 (1973) s. 18—40.

³⁸ P. Poręba, Opieka duszpasterska nad matką brzemienną. ATK 395(1974) s. 439—363.

went. Na nabożeństwach organizowanych dla rodziców oczekujących dziecka dobrze jest udzielić specjalnego błogosławieństwa dla mających się urodzić dzieci i ich rodziców. Wśród tej wszechstronnej działalności duszpasterskiej niewątpliwie najwięcej troski okazuje Kościół poprzez dobrze sprawowaną liturgię, w której zarówno Słowo, jak i Eucharystia oraz sakrament pokuty odpowiadają jak najbardziej potrzebom duchowym matki ciężarnej, jak również jej męża — ojca dziecka.

B. PRZYGOTOWANIE RODZICÓW I CHRZESTNYCH PRZED CHRZTEM DZIECKA ³⁹.

Fakt narodzin dziecka wywołuje w rodzinie uczucie radości i szczęścia. Rodzice powodowani miłością pragną dla dziecka uczynić wszystko co jest w ich mocy. Chrześcijańscy rodzice proszą zatem Kościół o chrzest jako największy dar życia Bożego dla swojego dziecka. Nie zawsze jednak są w pełni świadomi, czym dla ich niemowlęcia jest ten sakrament i czego wymaga on od nich samych. Duszpasterze zatem winni wykorzystać tę szczególną sposobność zarówno wtedy, gdy w kancelarii parafialnej rodzice zgłaszają wolę ochrzczenia swego dziecka, jak i wtedy, gdy wraz z rodzicami chrzestnymi dziecka przybywają na katechezę dorosłych. Prośbę o chrzest dla dziecka powinni, jeśli to tylko możliwe, przedstawić duszpasterzowi oboje rodzice. Może on wówczas w sposób bardziej wszechstronny poznać ich problemy życiowe, stan religijno-moralny oraz okazać gotowość służenia pomocą duszpasterską. Przyjmując zgłoszenie dziecka do chrztu duszpasterz zaprasza rodziców i chrzestnych do udziału w okolicznościowej katechezie (lub kilku katechezach), którą wyznacza na odpowiedni dzień i godzinę. W katechezie powinny być uwzględnione te problemy, których podniesienia wymaga sam sakrament chrztu, oraz te, które stają się aktualne w życiu chrześcijańskim rodziców. Są to:

- wprowadzenie dziecka w życie wiary
- aktualne problemy rodziców w zakresie pożycia małżeńskiego i odpowiedzialnego rodzicielstwa ⁴⁰.
- przygotowanie do uczestnictwa w liturgii chrztu.

C. CHRZEST ŚW. DZIECKA ⁴¹.

Reforma liturgiczna przyniosła nam odnowiony obrzęd chrztu św. Podkreślono doniosły charakter tego sakramentu, nie tylko dla dziecka,

³⁹ Z. Domagalski, Przygotowanie rodziców przed chrztem dziecka, w: *Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, 9—10(1980) s. 216—222.

⁴⁰ Problem ten może przedstawić kompetentna osoba z Katolickiego Poradnictwa Rodzinnego. W takim wypadku duszpasterz zapowie jej słowo, a po nim kontynuuje katechezę.

⁴¹ Obrzędy chrztu dzieci. Katowice 1972; W. Sobczyk, Chrzest dzieci w duszpasterstwie parafialnym, ATK 409(1977) s. 230—233.

jego rodziców, ale i całej społeczności chrześcijańskiej, która z radością wita swego nowego członka. W nowym rytuale dowartościowano też rolę rodziców, ich pierwszorzędną odpowiedzialność za życie religijne dziecka. Sakrament chrztu winien być udzielany na Mszy św. w czasie której Komunię św. przyjmują rodzice, chrzestni oraz inni członkowie rodziny. W homilii, podczas liturgii Słowa duszpasterz ma okazję pogłębić u rodziców, chrzestnych i pozostałych wiernych świadomość teologicznego sensu sakramentu chrztu, wskazać na jego eklezjalny charakter oraz wyjaśnić, co to znaczy żyć zgodnie z rzeczywistością przyjętego chrztu.

D. ROCZNICA CHRZTU ŚW. DZIECKA ⁴² I INNE NABOŻEŃSTWA.

Niektóre parafie wprowadziły zwyczaj tzw. *roczku*. Z okazji pierwszej rocznicy chrztu rodzice przynoszą dziecko do Kościoła na specjalne błogosławieństwo. Dobrze jest wówczas odprawić Mszę św. w intencji dzieci i ich rodziców oraz skierować pouczenie naświetlające najbardziej palące problemy życia rodzinnego. Jest to również podatny moment dla przypomnienia katolickich zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa. Podczas głoszenia katechezy rodzicom dobrze byłoby zorganizować opiekę nad dziećmi.

Analogicznie do wymienionego nabożeństwa rocznicowego można by organizować nabożeństwa dla rodziców z małymi dziećmi przy żłóbku Pana Jezusa, w czasie rekolekcji parafialnych czy wizytacji księdza biskupa.

E. POMOC W WYCHOWANIU DZIECKA PRZEZ LITURGIĘ I KATECHEZĘ.

W wychowaniu religijnym chodzi o zaszczepienie dziecku ducha prawdziwie chrześcijańskiego ⁴³. Do tego przyczynia się liturgia, która jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego (KL 14). W liturgię Kościoła powszechnego zostaje dziecko wprowadzone przez liturgię ogniska domowego ⁴⁴. Ośrodkiem całego życia liturgicznego Kościoła jest Najświętsza Ofiara i sakramenty (KL 6). Rodzina zatem powinna stopniowo wprowadzać dziecko w znaczenie i uczestnictwo w Ofierze Chrystusa oraz przygotowywać je do sakramentu pokuty i wczesnej Komunii św. ⁴⁵.

⁴² B. Mierzwiński, *Formy duszpasterstwa rodzin*, ATK 395(1974) s. 414.

⁴³ P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1973 s. 193.

⁴⁴ A. Kriekemans, j.w. s. 114; S. Styrna, *Ecclesia domestica — Kościół domowy*. HD 34(1965) s. 220—224.

⁴⁵ F. Gosieniecki, *Duszpasterstwo dzieci przyjętych do wczesnej Komunii św.* ATK KUL 8(1961) s. 63—93; A. Ochmanowicz, *Wczesna Komunia św. i jej znaczenie w życiu religijnym dzieci i ich rodzin*. Katowice — Lublin 1974 (praca doktorska, mps.).

Do wczesnej Komunii św. można dopuścić dzieci tych rodziców, którzy dbają o atmosferę religijną w rodzinie i gwarantują dalsze wychowanie religijne. Można również dopuścić dzieci rodziców słabo praktykujących, o ile w ich otoczeniu znajdują się osoby gwarantujące właściwą kontynuację życia religijnego dziecka ⁴⁶.

Religijność dziecka domaga się pogłębiania nie tylko uczuciowego ale i intelektualnego. W obowiązku intelektualnego kształcenia religijnego dziecka przedszkolnego w wielu parafiach przychodzą z pomocą rodzinie ksiądz lub katecheci (DCG 78). Owocność pracy katechetycznej w ośrodku parafialnym zależy przede wszystkim od zaangażowania i współpracy rodziny w tym dziele.

Narzędziem wychowania religijnego przewidzianym na obecne czasy, zwłaszcza dla dzieci na tym poziomie rozwoju, jest katecheza rodzinna ⁴⁷. W tym miejscu mamy na myśli katechezę systematyczną w odróżnieniu od okazjonalnej. Wiąże się ona zwykle z rokiem liturgicznym i czerpie swoją treść z Pisma św. i liturgii (KL 35). Katechezę tę uważa obecnie Kościół za *pierwszy środek* w procesie wychowania religijnego. Dopełnia ona w poważny sposób jakość i wydolność funkcji religijnej rodziny.

Poprzez te wszystkie kierunki oddziaływania rodzina współpracuje z darem wiary, który dziecko otrzymało od Boga na chrzcie św., a który w jakimś sensie został złożony wraz z dzieckiem w ręce jego rodziców i innych członków rodziny. Sama jednak wiara jest łaską, którą daje tylko Bóg. Członkowie rodziny inspirować dialog dziecka z Bogiem przez podsuwanie mu pewnych treści oraz przez modlitwę z dzieckiem i za dziecko. Nie mogą jednak rościć sobie pretensji do uczestnictwa w tym tajemniczym dialogu. Obowiązuje ich zatem zasada pomocniczości ⁴⁸.

Dodać należy na koniec, że sam proces wychowania religijnego, jak i jego realizacja, muszą mieć odpowiednią atmosferę religijno-wychowawczą w rodzinie. Tworzy ją klimat uczuciowy, stosunki międzyosobowe członków rodziny oraz żywa wiara rodziców przejawiająca się w przekonaniach i postawach religijnych ⁴⁹.

Współczesna rodzina polska napotyka na ogromne trudności w realizacji procesu wychowawczego swoich dzieci, a szczególnie w realizacji funkcji religijnej. Trudności te są natury podmiotowej i przedmiotowej.

⁴⁶ Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim, Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej, Katowice — Rzym 1976, s. 37.

⁴⁷ K. Tilmann, *Wie spricht man heute in der Familie von Gott*. Donauwört 1970; E. Wirth, *Die religiöse Erziehung des Kleinkindes*. Wien 1961; J. Dajczak, *Katecheza rodzinna*, w: *Katecheta* 5(1961) s. 268—273; P. Bednarczyk, *Typy katechez rodzinnych*, *Katecheta* 5(1961) s. 280—285; J. Wojtukiewicz, *Katecheza rodzinna*, WWD 1972 s. 163—165.

⁴⁸ H. Kriekemans j.w. s. 110. W. Niedźwiadek, *Problemy wychowania w rodzinie*, ATK 359(1969) s. 364—466.

⁴⁹ F. Coudreau, *Dziecko wobec problemu wiary*, London 1967 s. 51.

Istnieją jednak pewne szanse do przewycięzania ich. Przede wszystkim taką szansę stwarza Kościół poprzez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, odwiedziny duszpasterskie rodzin, permanentną katechizację, długofalowe przygotowanie do życia w rodzinie, poradnictwo oraz pedagogizację.

LES SOINS PASTORAUX DE L'EGLISE DANS LE DÉVELOPPEMENT ET L'ÉDUCATION RELIGIEUSE D'UN PETIT ENFANT

Résumé

L'Eglise dans son service intermédiaire de salut s'occupe spécialement des petits enfants. Le Christ a dit: „Laissez venir à moi les petits enfants, ne les empêchez pas; car c'est à leurs pareils qu'appartient le Royaume de Dieu” (Lc 18, 16; Mt 19, 14; Mc 10, 14).

Le petit enfant se développe bien intensivement avant d'entrer à l'école, et, c'est pourquoi il faut attirer sur lui une attention exceptionnelle. Les mécanismes principaux de son comportement et de son action restent dans les besoins biologiques et psycho-sociaux. En plus, le procès, du développement et de l'éducation de l'enfant dépend de son tempérament et de l'histoire de sa vie.

L'enfant, dès le début, est ouvert à la réalité surnaturelle. Il a besoin de la religion. Il attend les paroles et les faits qui témoigneraient que Dieu est bon. Presque spontanément il s'attache à la religion et tend à elle de tout son être.

Il faut en tenir compte dans la tâche pastorale de la paroisse et s'occuper des parents et de leurs enfants, même avant leur naissance; préparer les parents, le parrain et la marraine à la célébration du baptême; penser au petit enfant et à ses parents le jour de l'anniversaire du baptême et à d'autres occasions; introduire l'enfant à la liturgie de l'Eglise et à la catéchèse paroissiale par la liturgie et la catéchèse familiale.